

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Grzegorz Krężolek |
| Sędziowie: | SSA Robert Jurga SSA Marek Boniecki (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska |

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C. (1)**

przeciwko **K. K. (1) i J. K. (1)**

o zachówek

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 21 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1137/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanych J. K. (1) i K. K. (1) solidarnie na rzecz powódki A. C. (1) kwotę 368.703 zł (trzysta sześćdziesiąt osiem tysięcy siedemset trzy złote) z ustawowymi odsetkami od 6 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do 14 marca 2017 r., przy czym zasądzoną kwotę rozkłada na 4 (cztery) raty w wysokości: 68.703 zł – płatną do 14 kwietnia 2017 r., 50.000 zł – płatną do 31 grudnia 2017 r., 100.000 zł – płatną do 31 grudnia 2018 r. i 150.000 zł – płatną do 31 grudnia 2019 r. – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek rat w terminie;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki 16.101,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. odstępuje od obciążania pozwanych nieuiszczonymi kosztami sądowymi”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 5610 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie: od pozwanych solidarnie kwotę 3358,77 zł, zaś od powódki 592,72 zł – tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych oraz odstępuje od obciążania pozwanych dalszą częścią kosztów sądowych.

SSA Robert Jurga SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 352/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 14 marca 2017 r.

Powódka A. C. (1) domagała się ostatecznie zasądzenia solidarnie od pozwanych J. K. (1) i K. K. (1) kwoty 435.766 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po ojcu J. S.

Pozwani J. K. (1) i K. K. (1) wnieśli o oddalenie powództwa, zarzucając niegodność powódki w rozumieniu art. 928 §1 pkt 1 k.c. w związku z nieudzieleniem pomocy potrzebującemu opieki ojcu i jego żonie, ewentualnie sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Pozwani wnieśli dodatkowo w przypadku uwzględnienia powództwa o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na roczne raty po 10.000 zł.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: I. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 425.816 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2014 roku do dnia zapłaty; II. oddalił powództwo w pozostałej części; III. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 17.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; IV. odstąpił od obciążania pozwanych pozostałymi kosztami postępowania.

Sąd ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że: spadkodawca J. S. był zamężny

z A. S. (1). Małżeństwo to pozostawało bezdzietne. A. S. (1) zmarła w dniu 5 czerwca 2005 r. Postanowieniem z dnia 25 października 2011 r. Sąd Rejonowy w N. stwierdził, że spadek po A. S. (1) z mocy testamentu szczególnego z dnia 5 czerwca 2005 r. nabył mąż J. S. w całości. J. S. był ojcem urodzonej poza małżeństwem powódki, którą uznał w dniu 19 maja 1956 r. J. S. zmarł w dniu 21 listopada 2008 r. Testamentem notarialnym z dnia 21 grudnia 2005 r. J. S. do całości spadku powołał siostrzenicę J. K. (1) oraz jej męża K. K. (1), postanawiając, że przedmiot dziedziczenia wejdzie w skład ich majątku wspólnego, a ponadto oświadczył, że tytułem zapisu zobowiązuje pozwanych do wydania i przeniesienia własności nieruchomości utworzonej z trzech działek ewidencyjnych położonych w K., zwanych lokalnie:(...) S.", Na (...) i W (...) - na rzecz jego siostrzenicy Z. K.. Postanowieniem z dnia 25 października 2011 r. Sąd Rejonowy w N. stwierdził, że spadek po J. S. z mocy testamentu notarialnego z dnia 21 grudnia 2005 r. nabyli pozwani po 1/2 części. W skład spadku po zmarłym J. S. wchodzi nieruchomości położone w K. objęte księgami wieczystymi o nr.: (...): (...), (...), (...) o pow. 0,8193 ha, (...): (...) (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...): (...) (...) (...): (...), (...), (...), (...). Umową darowizny z dnia 28 września 2005 r. spadkodawca darował pozwanym nieruchomości stanowiące działki: (...), (...), (...), (...), (...), (...) (...) (...) (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) (...) (...), które aktualnie objęte są księgą wieczystą nr (...), a Z. K. nieruchomości stanowiące działki: (...), (...) objęte są księgą wieczystą nr (...) o pow. 0,7976 ha. Działka nr (...) objęta księgą wieczystą nr (...) była przedmiotem umowy zamiany z dnia 22 października 2002 r. między pozwanymi a A. i J. T. za działkę nr (...), która przed śmiercią należała do J. S.. Działkę nr (...) objętą księgą wieczystą nr (...) pozwani w dniu 22 października 2002 r. kupili od J. i A. małż. T.. (...) stanowiące działki o nr. (...), (...), (...), (...), objęte księgą wieczystą nr KW (...) A. S. (1) darowała pozwanym 22 lutego 1999 r. Działki o nr. (...) (...), (...) (...) Objęte księgą wieczystą nr (...) J. S. sprzedał pozwanej w dniu 7 maja 2003 r. Działkę nr

(...) objętą księgą wieczystą nr (...) pozwani w dniu 25 listopada 2002 r. kupili od A. L.. Działki o nr. (...), (...) i (...) objęte księgą wieczystą nr (...) pozwani w drodze ugody pozasądowej przekazali na własność Z. K. w wykonaniu zapisu testamentowego J. S.. Działka nr (...) tzw. „na W. S.” objęta księgą wieczystą nr (...) nie wchodzi w skład masy spadkowej po J. S., gdyż była własnością A. S. (1) i przedmiotem jej zapisu testamentowego na rzecz pozwanego. Powódka od najmłodszych lat w związku z tym, że była dzieckiem nieślubnym, a jej ojciec poślubił za namową swojej matki wdowę po swoim bracie, była izolowana od ojca biologicznego. Jako małe dziecko mieszkające w sąsiedztwie spadkodawcy często bywała pod jego domem. Nigdy jednak ze strony ojca nie została zaakceptowana. Wielokrotnie spod domu ojca ją przeganiano. W szczególności powódki nie tolerowała żona spadkodawcy A. S. (1), która nieraz straszyla ją, że wywiezie ją i sprzeda. Niejednokrotnie wyzywała powódkę. Spadkodawca nigdy nie dążył do nawiązania kontaktów z powódką. Matka powódki w związku z sytuacją jaka się wytworzyła, poddała powódkę badaniom celem ustalenia biologicznego ojcostwa. Po uzyskaniu tych badań spadkodawca uznał powódkę za swoje dziecko, gdy miała 7 lat. Wówczas zaczął przysyłać na rzecz powódki dobrowolne alimenty, które sąsiadce przekazywała jego matka. W lokalnym środowisku spadkodawca wypierał się ojcostwa względem powódki. Twierdził, że jest ona córką jego zmarłego brata L.. Z czasem powódka przestała zabiegać o kontakt z ojcem, który zawsze na jej widok i kierowane z jej ust słowa odwracał głowę. Powódka zapraszała spadkodawcę na swój ślub. Okolicznością zaproszenia był on jednak mocno poirytowany i na ślub nie przyszedł. W roku 1992 powódka wraz z rodziną i matką wyjechała do USA. Do tego czasu spadkodawca unikał z nią kontaktu. Podczas jednego z pobytów wakacyjnych powódka próbowała bezskutecznie nawiązać z ojcem kontakt. Spadkodawcą i jego żoną u schyłku ich życia zajmowali się małż. T. oraz okoliczni sąsiedzi, a następnie pozwani. Powódka nie знаła stanu zdrowia spadkodawcy. Wiedziała, że pod koniec życia było mu trudno i chciała mu pomóc, nie zdążyła jednak przyjechać z USA przed śmiercią ojca, który doznał zawału serca i w bardzo krótkim czasie zmarł. Po śmierci A. S. (1) powódka nie była w Polsce. Nie była też na pogrzebie ojca, gdyż odbył się on bardzo szybko. O śmierci ojca telefonicznie poinformowała ją sąsiadka z Polski. Pozwani nie wiedzieli, że powódka jest córką J. S. do momentu sprawy o stwierdzenie nabycia spadku. Powódka w dniu 14 listopada 2012 r. zainicjowała w Sądzie Rejonowym w N. postępowanie o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej związanej z zapłatą na jej rzecz zachowku po zmarłym ojcu J. S. w kwocie 1 mln zł. Do zawarcia ugody nie doszło. Pozwana K. utrzymuje się ze świadczenia z ZUS kwocie 909.70 zł, a córka pozwanych pobiera rentę w kwocie 643,02 zł miesięcznie. Pozwany jest ubezpieczony w (...) gdzie opłaca kwartalne składki na ubezpieczenie kwotą 390 zł. Pozwani posiadają na utrzymaniu pełnoletnią córkę K. K. (3), która jest osobą upośledzoną w stopniu głębokim, o znacznym stopniu niepełnosprawności, niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymagającą stałej i całkowitej opieki innej osoby, w tym pomocy we wszystkich czynnościach życiowych i leczenia oraz rehabilitacji w celu zapobieżenia pogłębianiu się dysfunkcji ruchowych. Pozwany K. dwa nagrobki granitowe dla zmarłych A. i J. S. za 12.500 zł. Pokrył też koszty pogrzebu J. S. w kwocie 4.800 zł. Wartość rynkowa nieruchomości gruntowych wchodzących do substratu zachowku wg stanu na dzień jego otwarcia i obecnych cen wynosi 871 351 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zarzutu niegodności spadkobiercy jako podniesionego z naruszeniem terminu zawitego z art. 929 k.c. Przywołując przepisy art. 991 §1 k.c., art. 992 k.c., art. 993 k.c. i art. 994 §1 k.c., Sąd uznał żądanie zapłaty zachowku za uzasadnione do kwoty 425.816 zł, przy przyjęciu wartości substratu zachowku w kwocie 851.632 zł. Dokonując obliczenia zachowku należnego powódkce, Sąd nie uwzględnił jako długów spadkowych kosztów wystawienia nagrobka dla spadkodawcy i kosztów pochówku jako niemieszczących się w katalogu zawartym w art. 993 i 994 k.c. Podstawę solidarnej odpowiedzialności pozwanych Sąd Okręgowy dostrzegł w art. 1034 §1 k.c., a zasadzenia odsetek od dnia doręczenia pozwu w art. 455 k.c.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił także zarzutu opartego na przepisie art. 5 k.c., wskazując na wyjątkowość zastosowania tego unormowania także w kontekście roszczenia

o zachówek i zauważając, że roszczenie nie stanowi naruszenia zasady sprawiedliwości i nie prowadzi do rażącego pokrzywdzenia pozwanych, a uprzywilejowania powódki.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zastosowania art. 320 k.p.c., podnosząc w szczególności, że pozwani już od zawezwania ich do próby ugodowej powinni liczyć się z obowiązkiem zapłaty.

Wyrok powyższy w pkt. I i III zaskarżyli apelacją pozwani, zarzucając: 1) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na: a) przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez: przyznanie wartości dowodowej opinii biegłego A. W., która nie zawiera obowiązkowych elementów operatu szacunkowego, a w szczególności analizy

i charakterystyki rynku, koniecznych danych, takich jak: cechy nieruchomości przyjętych jako baza nieruchomości podobnych oraz wykazania, że przyjęte nieruchomości są podobne do wycenianych, źródeł i uzasadnienia dla przyjętych cech i wag cech nieruchomości, źródeł

i uzasadnienia dla przyjętych modeli ocen i kryteriów ocen cech nieruchomości, jest nieweryfikowalna i nie uwzględnia charakterystycznych cech wycenianych nieruchomości oraz specyfiki lokalnego rynku, co skutkowało ustaleniem przez Sąd wartości nieruchomości wchodzących do substratu zachowku, która znacznie odbiega od ich faktycznej wartości (jest znacznie zawyżona); przyznanie wartości dowodowej opiniom uzupełniającym biegłego

A. W. z 28 sierpnia 2015 r. i z 20 października 2015 r., w których biegły nie próbował nawet poszerzyć lub pogłębić argumentacji i przekonać o trafności wniosków opinii, lecz „usztynił” swe dotychczasowe stanowisko i nie odnosił się do zarzutów tylko de facto polemizował z faktem ich złożenia, w przypadku nielicznych zarzutów stwarzając jedynie pozory, że na nie odpowiada, a co do pozostałych nawet nie próbując się ustosunkować, co skutkowało ustaleniem przez Sąd wartości nieruchomości wchodzących do substratu zachowku, która znacznie odbiega od ich faktycznej wartości (jest znacznie zawyżona) oraz odmową dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego; przyznanie wartości dowodowej oświadczeniu powódki z 12 października 2014 r. i zeznaniom powódki w zakresie, w jakim twierdzi ona, że jako małe dziecko była izolowana od ojca, często bywała pod domem ojca, spod którego była wielokrotnie przeganiana, że była straszona przez żonę ojca A. S. (1), która straszyla, że ją wywiezie i sprzeda, że ją wyzywała oraz w zakresie, w jakim powódka twierdzi, że w wieku 7 lat została poddana badaniom celem ustalenia ojcostwa, a dopiero po tych badaniach doszło do uznania jej przez ojca, podczas gdy twierdzenia te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

w tym w zeznaniach żadnego z przesłuchanych w sprawie świadków oraz są sprzeczne

z treścią odpisu zupełnego aktu urodzenia powódki, z którego wynika, że do uznania doszło już w roku 1956, czyli kiedy powódka miała 5 lat ; ponadto, dając wiarę zeznaniom powódki w powyższym zakresie Sąd uchybił zasadom doświadczenia życiowego, albowiem jego wątpliwości nie wzbudził fakt, że powódka pamięta zaskakująco dużo szczegółów z okresu, kiedy była bardzo małym dzieckiem, a jednocześnie nie pamięta tego, co działo się wiele lat później oraz dał wiarę powódce co do tego, że w 1958 r. były robione badania celem ustalenia pochodzenia dziecka, podczas gdy z zasad doświadczenia życiowego wynika, że badania takie są bezprzedmiotowe po uznaniu dziecka oraz że do badań takich potrzebny jest materiał biologiczny od ojca, podczas gdy powódka na badania jechała - jak twierdzi - z matką

i wujkiem kolejarzem; sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest także danie powódce wiary z uzasadnieniem, że podane przez nią fakty „trudno byłoby wymyślić”; bezpodstawne przyznanie wartości dowodowej zeznaniom powódki skutkowało ustaleniem wyżej wymienionych faktów, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, a które

w przypadku nieprzyznania wartości dowodowej zeznaniom powódki nie zostałyby ustalone, gdyż okoliczności takie nie wynikają z pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego; przekraczające granice swobodnej oceny dowodów wyciągnięcie z zeznań świadków F. C., J. K. (2), M. Ł., A. C. (2), J. K. (3), A. S. (2), A. B. i Z. K. wniosków, które z nich nie wynikają, a mianowicie, że jako małe dziecko powódka była izolowana od ojca biologicznego, często bywała pod domem ojca, spod którego była wielokrotnie przeganiana, że była straszona przez żonę ojca A. S. (1), która straszyla, że ją wywiezie i sprzeda, że ją wyzywała; wyciągnięcie przez Sąd błędnych wniosków w tym zakresie skutkowało ustaleniem wyżej wymienionych faktów, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, a które nie powinny zostać ustalone, gdyż nie wynikają z pozostałego zgromadzonego w sprawie wiarygodnego materiału dowodowego;

przekraczające granice swobodnej oceny dowodów pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, a to tego, że powódka nie odwiedziła ani nie nawiązała jakiegokolwiek kontaktu z J. S. ani nie próbowała go nawiązać także po śmierci A. S. (1) (którą J. S. przeżył o 3 lata), która to okoliczność wynika

z zeznań samej powódki; b) sprzeczności ustalonego stanu faktycznego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez ustalenie, że J. S. i A. S. (1)

w okresie jesieni życia zajmowali się Państwo T. i okoliczni sąsiedzi, a później pozwani, podczas gdy wszyscy świadkowie oraz pozwani zgodnie zeznali, że J. S. cały czas opiekowali się pozwani (w szczególności żaden ze świadków, ani żadna ze stron nie wspomina nazwiska T. w tym kontekście); c) sprzeczności ustalonego stanu faktycznego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez ustalenie, że powódka nie знаła stanu zdrowia spadkodawca, mimo że - jak zeznała sama powódka - od pewnego czasu wiedziała od znajomych, że J. S. choruje; sprzeczności ustalonego stanu faktycznego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez ustalenie, że powódka nie była w Polsce od 2005 r. po śmierci A. S. (1) i że nie zdążyła przyjechać z USA przed śmiercią ojca chociaż chciała, mimo że - jak zeznała sama powódka - do Polski przyjechała po raz pierwszy po czterech latach, następnie po czterech, a w następnym przyjeżdżała co dwa lata, co oznacza, że w Polsce A. C. (1) była w roku: 1996, 2000, 2002, 2004, 2006 i 2008, a więc 6 razy, z czego dwa już po śmierci A. S. (1), a także w roku śmierci J. S.; 2) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 286 k.p.c. poprzez odmowę dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność wartości rynkowej nieruchomości gruntowych, które wchodzi do substratu zachowku, mimo że zachodziła taka potrzeba;

3) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo że zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku pozwanych o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty;

4) naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy żądanie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego; 6) naruszenie prawa materialnego, a to art. 455 k.c. w zw. z art. 991 k.c. poprzez jego błędną wykładnię

i przyjęcie, że roszczenie powódki stało się wymagalne z dniem doręczenia pozwanym pozwu i w konsekwencji zasądzenie odsetek od dnia 5 listopada 2014 r. w sytuacji, kiedy nawet sam Sąd Okręgowy uznał, że „biorąc pod uwagę specyfikę postępowania o zachówek

i konieczność określenia wysokości roszczenia, często dotyczącego majątku nieruchomego bez posiadania specjalistycznej wiedzy w tym przedmiocie wysokość zachowku jest precyzowana po sporządzeniu specjalistycznej wyceny w trakcie postępowania” i mimo faktu, że w toku postępowania sporne między stronami było, które nieruchomości wchodzi do substratu zachowku i podnoszona była kwestia istnienia długów spadkowych; 7) naruszenie prawa materialnego, a to art. 922 §3 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 993 i 994 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię prowadzącą do wniosku, że ich treść uniemożliwia pomniejszenie wartości schedy spadkowej po J. S. o długie spadkowe, skutkującą niepomniejszeniem wartości stanu czynnego (aktywów) spadku po J. S. o wartość stanu biernego (pasywów) spadku w postaci długów spadkowych, które stanowi koszt pochówku spadkodawcy w kwocie 4.800 zł i koszt wystawienia pomnika na grobie spadkodawcy w kwocie 6.250 zł (błędne ustalenie czystej wartości spadku i w konsekwencji błędne ustalenie substratu zachowku).

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w całości oraz o rozstrzygnięcia o kosztach procesu w obu instancjach, a nadto dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego rzeczoznawcy na okoliczność wartości rynkowej nieruchomości gruntowych, które zgodnie ze stanowiskiem Sądu I instancji wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wchodzi do substratu zachowku.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w znakomitej części prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął

go za własny. Ocena ta nie dotyczy wartości nieruchomości stanowiących podstawę ustalenia substratu majątku spadkowego J. S., która została zweryfikowana w toku postępowania apelacyjnego do kwoty 748.456 zł.

Odnosnie do wadliwego zdaniem skarżących ustalenia, że opiekę nad spadkodawcą i jego żoną przed pozwanymi mieli sprawować sąsiedzi i małż. T., stwierdzić należy, iż co do osób wymienionych w ostatniej kolejności konstatacja taka mogła wynikać z wadliwego odczytania zeznań F. C.. Ustalenie z kolei, że małżonkom S. pomagali sąsiedzi nie jest sprzeczne ani z zeznaniami wszystkich świadków, ani z zasadami doświadczenia życiowego. Nie zmienia to faktu, że główny ciężar pomocy spadkodawcy i jego żonie spoczywał na pozwanych, co zresztą Sąd Okręgowy ustalił.

W kwestii świadomości powódki co do stanu zdrowia ojca zauważyć wypada przede wszystkim, że jak wynika z zeznań świadków J. K. (2) i B. S., których pozwani nie podważają, J. S. do swojej śmierci był osobą sprawną. Informacje otrzymane przez powódkę mogły zatem dotyczyć jedynie ostatnich dni życia spadkodawcy.

Z kolei wnioski apelujących, że powódka miała być w Polsce w 2006 i 2008 roku wynika jedynie z interpretacji ogólnikowych w tym zakresie zeznań powódki. Nawet jednak gdyby tak było, brak jest - po pierwsze - możliwości ustalenia, że powódka w czasie pobytu

w Polsce wiedziała o złym stanie zdrowia ojca, po drugie, że w postawie spadkodawcy względem córki nastąpiła tego rodzaju zmiana, która dawałaby jakiegokolwiek podstawy do przyjęcia, iż po raz kolejny nie odrzuci on próby kontaktu ze strony swojego dziecka. Za oczywiście wiarygodne - w kontekście miejsca jej zamieszkania - uznać z kolei należało zeznania powódki co do tego, że nie miała możliwości udziału w pogrzebie ojca.

Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 §1 k.p.c. w zakresie dotyczącym oceny dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego A. W. zdezaktualizował się, wobec dopuszczenia przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii innego rzeczoznawcy, a to przede wszystkim z powodu zmiany okoliczności sprawy w związku z wejściem w życie nowelizacji ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, co nastąpiło

z dniem 30 kwietnia 2016 r. Uwagi powyższe pozostają aktualne także co do zarzutu obrazy art. 286 k.p.c.

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia słusznie Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom powódki. Dotyczy to kwestii izolowania jej od ojca oraz negatywnego odnoszenia się do niej przez żonę spadkodawcy. Co istotne, twierdzeniom tym nie sprzeciwiają się zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, a wręcz je pośrednio potwierdzają. F. C. zeznał, że J. S. mówił mu, że powódka jest córką jego brata, a on dzieckiem się nie interesował. O takiej wersji ojcostwa słyszał także od swoich rodziców J. K. (3). Z kolei J. K. (2) i A. S. (2) słyszeli, że „od ludzi”, że A. C. (1) jest dzieckiem J. S.. Generalnie jednak kwestia, kto jest ojcem powódki, była na wsi „tematem tabu”, jak zeznała A. C. (2). Faktem pozostaje, że spadkodawca nigdy nie starał się nawiązać kontaktu z córką, tak przed, jak i po jej formalnym uznaniu. Jaskrawym przykładem tego jest przekazywanie alimentów przez osoby trzecie. Za zgodne z zasadami doświadczenia musi zostać uznane również ustalenie co do jawnej niechęci żony spadkodawcy okazywanej powódce, co do której istniało podejrzenie, że jest dzieckiem jej pierwszego męża, a brata J. S.. Powódki wstydziła się również matka spadkodawcy, na co jednoznacznie wskazują zeznania F. C.. W kontekście powyższych rozważań jako całkowicie irrelevantna okazać się musiała okoliczność, czy i ewentualnie kiedy miały odbyć się badania biologiczne w celu ustalenia ojcostwa J. S..

Za nieuzasadniony w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać należało zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. Za dominujący, tak w orzecznictwie, jak i doktrynie uznać należy pogląd co do możliwości zastosowania ww. przepisu do roszczeń o zachówek. Ugruntowane jest przy tym przekonanie o wyjątkowości możliwości skutecznego powołania się na zarzut nadużycia prawa podmiotowego w tym przypadku. Skarżący naruszenia przez powódkę zasad współżycia społecznego upatrywali w niezapewnieniu spadkodawcy opieki przez córkę oraz niepodjęciu nawet próby nawiązania kontaktu z ojcem. Takiego zachowania powódki nie sposób jednak oceniać w oderwaniu od okoliczności zaistniałych przed jej wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, a w szczególności w okresie jej dzieciństwa. Spadkodawca poza przekazywaniem alimentów za pośrednictwem osób trzecich nie wykonywał żadnego z obowiązków ciążących na rodzicu tak z mocy prawa, jak i zasad współżycia społecznego. Co więcej, wypierał się swojego ojcostwa wśród bliskich. Nigdy także nie wykonał jakiegokolwiek gestu względem własnej córki, co musiało być dla niej szczególnie bolesne,

gdy się zważy, że wiedziała, kto jest jej ojcem i mieszkała w pobliżu. Nie udało się też pozwanym podważyć ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, że powódka, zarówno w dzieciństwie, jak i potem podejmowała próby nawiązania kontaktu z ojcem, w tym bezskutecznie usiłowała zaprosić go na swój ślub. Na podkreślenie zasługuje jeszcze jedna okoliczność. O istnieniu córki J. S. nie wspomniał pozwanym (o czym zgodnie zeznali), z którymi był związany najbliższej w ostatnich latach życia. W kontekście wcześniejszego zachowania spadkodawcy logicznym zatem wydaje się wniosek, że nie oczekiwał on jakiegokolwiek kontaktu czy gestu z jej strony, a z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że takowy spotkałby się po raz kolejny z odrzuceniem. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że słusznie Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do oddalenia powództwa czy też nawet obniżenia świadczenia z powołaniem się na przepis art. 5 k.c.

Zasadnie natomiast apelujący zarzucili naruszenie art. 922 §3 k.c. Obliczenie substratu zachowku na potrzeby zastosowania art. 991 k.c. polega w pierwszej kolejności na ustaleniu wartości czynnej spadku, które z kolei wymaga odliczenia długów spadkowych, do których art. 922 §3 k.c. zalicza przede wszystkim koszty pogrzebu. Te poniesione przez pozwanych

w łącznej wysokości 11.050 zł zostały w sposób należyty wykazane i przez stronę powodową negowane nie były.

Sąd Apelacyjny za uzasadniony uznał wniosek skarżących o dopuszczenie dowodu

z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Przede wszystkim, jak wskazano już wyżej, po wydaniu zaskarżonego wyroku weszła w życie nowelizacja ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 585), która wprowadziła istotne ograniczenia w obrocie nieruchomościami rolnymi, co mogło mieć wpływ na ich wartość rynkową. Nastąpiła zatem zmiana uwarunkowań prawnych, o której mowa w art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm., dalej: u.g.n.). Niezależnie od tego opinia dokonana na zlecenie Sądu Okręgowego nie uwzględniała wymogów określonych w art. 995 §1 k.c. Sąd drugiej instancji uznał, że właściwym będzie sporządzenie opinii przez innego biegłego, a to z uwagi na szereg uwag zgłoszonych przez pozwanych co do sposobu wyceny przyjętego przez biegłego A. W., które nie doczekały się pełnego wyjaśnienia. Przynależność nieruchomości wskazanych w opinii biegłej M. M. (1) do substratu zachowku (po wyjaśnieniu oczywistych omyłek pisarskich i uzupełnieniu opinii o działkę (...)) nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Spór ogniskował się natomiast wokół wartości nieruchomości, którą pozwani w dalszym ciągu uważali za zawyżoną. W ocenie Sądu odwoławczego opinia biegłej M. M. jest pełna, jasna i rzeczowa (k. 399-502, 531, 545-546, 548). Wszelkie zarzuty pozwanych spotkały się z wyczerpującymi i przekonującymi odpowiedziami biegłej złożonymi w formie pisemnej oraz na rozprawie apelacyjnej. Zarzuty te dotyczyły dwóch zagadnień: niedostatecznego uwzględnienia wpływu ograniczenia w obrocie nieruchomościami rolnymi na wartość szacowanych nieruchomości oraz przyjęcia do porównania nieruchomości niepodobnych w przypadku działek o nr. (...) i (...). W pierwszej z podniesionych kwestii okazało się, że ograniczenie obrotu nieruchomościami nie miało tak istotnego wpływu na ich wartość rynkową, jak przypuszczali pozwani. Biegła do sporządzenia opinii głównej wykorzystwała wszelkie dostępne transakcje, które szczegółowo opisała. Co więcej, biegłej udało się na etapie odpowiedzi na zarzuty pozwanych uzyskać szczegóły transakcji, których przedmiotem były nieruchomości rolne,

a które miały miejsce po dniu 29 kwietnia 2016 r. Analiza dodatkowych danych pozwoliła biegłej na konstatację, że ceny transakcyjne po ww. dacie nie uległy zmianie. Wbrew twierdzeniom skarżących nie było podstaw do zastosowania metody wskaźników szacunkowych, o której mowa w §18 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2014 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz. U. Nr 207, poz. 2109 ze zm.), albowiem warunkiem tego jest brak transakcji rynkowych, co

w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. Biegła w sposób przekonujący wyjaśniła także, że zastrzeżenia pozwanych co do przyjęcia nieruchomości niepodobnych przy wycenie działek o nr. (...) i (...) były nieuzasadnione. Do wyceny biegła zastosowała podejście porównawcze i metodę korygowania ceny średniej, która pozwoliła m.in. na zniwelowanie wpływu różnic między porównywanymi nieruchomościami na ich wartość. Wystarczającym argumentem nie mogła być różnica w wartości ww. działek w stosunku do wyceny A. W., którą sami pozwani kwestionowali. Co istotne, po złożeniu na rozprawie apelacyjnej dodatkowych wyjaśnień przez biegłą, skarżący nie wnosili

o uzupełnienie opinii ani o przeprowadzenie opinii przez innego biegłego.

Przyjmując jako datę wymagalności roszczenia dzień doręczenia pozwanym odpisu pozwu, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 455 k.c. w zw. z art. 991 k.c. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt II CSK 403/12 przyjęto - przy założeniu, że zobowiązanie z tytułu zachowku ma charakter bezterminowy - iż powinno zostać spełnione po wezwaniu do jego spełnienia przez uprawnionego wierzyciela, gdy zobowiązany spadkobierca znał wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może więc to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania. Od tej chwili występuje stan opóźnienia w rozumieniu art. 481 §1 k.c., uprawniający wierzyciela do żądania zapłaty odsetek za czas opóźnienia. W rozpoznawanej sprawie powódka wzywała pozwanych do zaspokojenia swojego roszczenia przed wniesieniem pozwu w znacznie szerszym zakresie. Skarżącym znane były wszystkie okoliczności wpływające na wysokość roszczenia, przede wszystkim dotyczące majątku mogącego podlegać zaliczeniu przy ustalaniu substratu zachowku. W toku procesu nie zostały ujawnione nowe okoliczności w tym zakresie. Sąd Apelacyjny przyjął zatem za Sądem pierwszej instancji, że roszczenie powódki stało się wymagalne w dniu doręczenia pozwu, co jednak uzasadniało zasądzenie odsetek za opóźnienie dopiero od dnia następnego.

Za słuszne uznał Sąd drugiej instancji żądanie pozwanych rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. Powódka nie negowała kategorycznie takiego rozwiązania, kwestionując jedynie wielkość rat i czas, w którym ma dojść do spełnienia świadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 320 k.p.c. Jakkolwiek w istocie od daty wezwania pozwanych do zapłaty upłynął pewien czas, to nie sposób nie dostrzec szczególnej sytuacji rodzinnej występującej po stronie apelujących. Utrzymują się oni ze stosunkowo niewielkich świadczeń, a przede wszystkim mają na utrzymaniu dorosłą, niezdolną do samodzielnego funkcjonowania córkę. Zauważyć także wypada, że apelujący podjęli już realne działania zmierzające do częściowego zaspokojenia powódki. Okoliczności te pozwalają na przyjęcie, że rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty w sposób określony w wyroku z jednej strony zabezpieczy interes wierzycielki, z drugiej da pozwanym realną możliwość spełnienia świadczenia bez konieczności ingerencji organu egzekucyjnego. Zastosowanie art. 320 k.p.c. ma także taki skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., IV CSK 249/14).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Wartość nieruchomości podlegających uwzględnieniu przy obliczaniu substratu zachowku za podst. art. 991 – 993 k.c. i art. 1000 §1 k.c. wyniosła 748.456 zł, od czego odjąć należało wartość długów spadkowych pokrytych przez pozwanych, tj. 11.050 zł. Otrzymałą różnicę podzielono stosownie do art. 991 §1 k.c. na połowę, uzyskując 368.703 zł, która to kwota podlegała zasądzeniu. W pozostałym zakresie żądanie powódki podlegało oddaleniu.

Konsekwencją modyfikacji rozstrzygnięcia co do meritum była zmiana orzeczenia co do kosztów procesu dokonana na podst. art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 85% i poniosła koszty w wysokości 20.217 zł (10.000 zł – opłata od pozwu, 7200 zł – wynagrodzenie adwokata, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 3.000 zł – zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego). Koszty pozwanych ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Po skompensowaniu ww. kosztów pozwani powinni zwrócić powódce 16.101,90 zł.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, przy zastosowaniu powyższych proporcji, przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. Powódka poniosła koszty wynagrodzenia adwokata 10.800 zł, z czego 85% wynosi 9180 zł, zaś pozwani: opłatę od apelacji – 10.000 zł, wynagrodzenie radcy prawnego – 10.800 zł i zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 3000 zł, z czego 15% wyniosło – 3570 zł.

Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszt wynagrodzenia biegłej w wysokości 3951,49 zł, z czego 85% obciążało pozwanych, a 15% - powódkę, stosownie do art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 626 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c.

SSA Robert Jurga SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki